Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn

AMME, GIESECKE & KONEGEN

Tow. Akc. w Brunświku

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę:

Inżynier W. Niemann.

Warszawa, ul. Chłodna 26 m 6. Tel. 283-20.

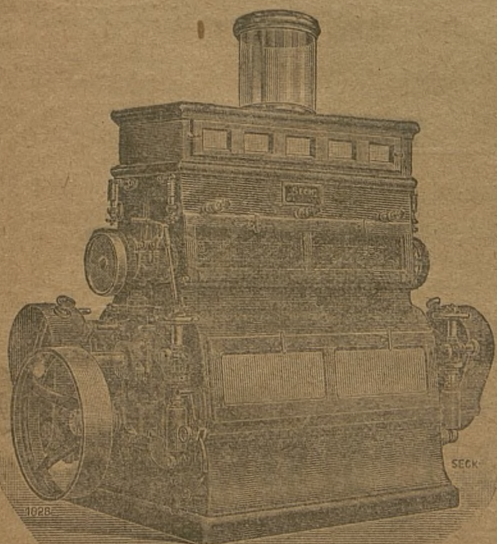
ADRES TELEGRAFICZNY: **Muehlenbau — Warszawa.**

Budowa i przebudowa młynów wszelkich typów. Budowa spichrzów, silosów zbożowych, suszarni, transporterów, tak mechanicznych, jak pneumatycznych.
Turbiny wodne dla wszystkich spadów i wydajności.

Wszelkie maszyny młyńskie światowej marki AGK.

Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn

Bracia SECK



Budowa i przebudowa młynów, spichrzów zbożowych, suszarni zboża, elewatorów, słodowni i urządzeń do usuwania kurzu.

Dostawa wszelkich maszyn młyńskich.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę

inż. MICHAŁ GRABSKI

w Warszawie, ul. Poznańska № 23, róg Wspólnej

Telefon 148-98

Rok VI. Warszawa, 30 listopada 1924 r. № 21.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł.
Dla nie członków „ 6 „

Konto czekowe Zw. Młyn. Pol. i Red. „Młynarza Polskiego" w P. K. O. № 1615.

Odpowiedni wybór siły popędowej dla młynów.

(Ciąg dalszy).

3. Młyny gazowe.

Udoskonalone silniki gazowe (spalinowe, wybuchowe) o wysokim skutku użytecznym, należą w obecnym czasie do najkorzystniejszych po silnikach wodnych, w zastosowaniu do popędu młynów.

Ogólne zalety silników gazowych, w porównaniu do silników parowych, sprowadzają się przedewszystkiem do znacznie lepszego wykorzystywania cieplika, utajonego w stosowanych do tych celów ciał palnych, a pozatem upraszczają one instalację silnicową przez pozbycie się kotła parowego z kominem, przez łatwiejszy wybór i redukcję wymiarów miejsca ustawienia, przez szybsze wprowadzanie w ruch, co szczególnie ważnem jest przy działalności silnika z przerwami, oraz jako prostsze w obsłudze i nie wymagające urzędowej koncesji z powodu wykluczenia niebezpieczeństwa eksplozji zewnętrznej. Pod względem wszakże regularności ruchu i ekonomicznego przystosowywania się do zmiennych zapotrzebowań siły, silniki gazowe nie dorównowywują silnikom parowym, pomimo stosowania w tym celu o wiele cięższych kół zamachowych, gdyż straty spalinowe przy zmniejszonych ponad normę zapotrzebowaniach siły popędowej są stosunkowo większe w silnikach gazowych, a ponad normalne zwiększenie siły popędowej jest tylko czasowo możliwe i w niewielkich granicach.

Silniki te działają pod wpływem prężności gazów, powstałych ze spalenia mięszaniny ciał palnych z powietrzem, tak gazowych, jak ciekłych i stałych.

Jako ciała palne dla silników gazowych używa się: gaz świetlny, ziemny, acetylenowy, antracytowy (generatorowy), koksowy, wysokopiecowy i t. p., posiadające conajmniej 1000 ciepłostek (Calorji) w metrze sześciennym, oraz ropa, nafta, benzyna, olej gazowy, gazolina, benzol, spirytus i t. p.

Ze względu na rodzaj pracy swej silniki gazowe dają się podzielić na d w u - i c z t e r o - s u w o w e (d w u - i c z t e r o - t a k t o w e), odpowiednio do tego, czy dla jednego okresu działania silnika stosuje się dwa lub cztery suwy tłoka.

W d w u - s u w o w y m (d w u - t a k t o w y m) s i l n i k u pierwszy suw tłoka usuwa pozostałości spalinowe z pomocą napływającej, działaniem pompy pomocniczej, cokolwiek ścieśnionej, świeżej mieszaniny gazowo-powietrznej, która przy dalszym przebiegu tłoka zostaje jeszcze silniej ścieśniona, a w momencie drugiego suwu tłoka, zapalając się, powoduje rozprężenie gazu spalinowego, spełniając przytem pracę silnika.

W c z t e r o - s u w o w y m (c z t e r o - t a k t o w y m) s i l n i k u przy pierwszym suwie tłoka cylinder gazowy ssie mieszaninę gazowo-powietrzną, przy drugim — ścieśnia ją, a przed nastaniem trzeciego suwu tłoka zapala się i podczas dalszego trwania tego ostatniego, rozprężając się, spełnia pracę silnika, przy czwartym wreszcie suwie tłoka odchodzą pozostałości spalinowe nazewnątrz silnika.

Ze względu znowu na to, w jakim stanie wprowadza się ciało palne do silnika, wyróżnia się silniki gazowe, w których c i a ł o p a l n e przed dostaniem się do cylindra gazowego z a m i e n i a s i ę w m i e s z a n i n ę g a z o w o - p o w i e t r z n ą, lub wprowadza się je do cylindra w p i e r w o t n y m j e g o s t a n i e, poczem dopiero następuje stopniowe spalanie się tegoż.

W pierwszym rodzaju silników ciała palne, przed wejściem do cylindra, mieszają się z powietrzem, a powstała mieszanina gazowo-powietrzna ściešnia się następnie i zapala zapomocą iskry elektrycznej, lub rozgrzanego do czerwoności przyboru zapalnego; w drugim zaś rodzaju silników, stosowanym przeważnie tylko dla ropy i t. zw. oleju gazowego, otrzymywanego przy rektyfikacji ropy, wstrzykuje się dane ciało palne w stanie płynnym do ścieśnionego poprzepnio (do 35 atmosfer ciśnienia) i rozgrzanego przytem do temperatury wyższej od jego zapalności powietrza w cylindrze silnika, poczem następuje stopniowe spalanie, przy którem tłok w cylindrze gazowym przebywa część drogi o jednostajnej prawie prężności i temperaturze, a następnie dopiero jest rozprężanem przez powstały gaz spalinowy.

Ostatnio zaznaczony rodzaj silnika gazowego stanowi pomysł D i e s e l'a, od którego też pochodzi ogólnie przyjęta nazwa „motoru Diesla“, zajmującego obecnie pierwszorzędne miejsce w zastosowaniu praktycznem, a to na skutek jego niezwykłych zalet, jak prostoty ustroju i obsługi, oraz nadzwyczaj małego zużywania ciała palnego w stosunku do reszty silników innego systemu.

Obecnie silniki Diesla zostały jeszcze więcej uproszczone przez obchodzenie się bez oddzielnego przyrządu do ścieśniania powietrza, zwanego „kompresorem“.

Z pośród grupy silników gazowych, w których c i a ł o p a l n e przed dostaniem się do cylindra silnika, z a m i e n i a s i ę u p r z e d n i o w s t a n g a z o w y, wyróżniają się wybitnie, t. zw. s i l n i k i s s ą c o g a z o w e, wymagające zastosowania oddzielnego urządzenia, zw. „generatorem“, do wytwarzania gazu z danego materjału opałowego, jak antracyt, koks, drzewo, torf, węgiel brunatny i kamienny; a mianowicie, zasypywany samoczynnie materjał opałowy do górnej części generatora zostaje stopniowo i niezupełnie spalony, przy odpowiednio ograniczonym dopływie powietrza, przyczem wytwarza się z niego gaz palny, a wprowadzając równocześnie z powietrzem do paleniska generatora oznaczone ilości pary wodnej, rozkładającej się podówczas na gaz wodorodowy, sprowadza znaczne zwiększenia wartości cieplikowej wytwarzanego gazu palnego zw. „wodnoczadowym“, z danego materjału opałowego i powstający w powyższy sposób w generatorze gaz silnikowy na drodze swej do cylindra silnika poddaje się myciu w o c z y s z c z a c z u, zw. „skrubberem“ i następnemu wysuszeniu w s u s z a r c e g a z o w e j, a po przejściu jeszcze przez o c z y s z c z a c z t r o c i n o w y, dostaje się dopiero do cylindra silnika, będąc przez niego wsysanym, skąd też pochodzi nazwa s i l n i k a s s ą c o-g a z o w e g o.

Przy pierwotnej możliwości stosowania dla silników ssąco-gazowych wyłącznie tylko antracytu, lub koksu, zastosowanie ich w praktyce było znacznie ograniczonem, następne wszakże udoskonalenia doprowadziły obecnie do możebności używania do tych silników także drzewa, torfu, węgla brunatnego, a w ostatnim czasie — także węgla kamiennego, co jednak dotychczas praktykuje się dla tego ostatniego materjału opałowego tylko przy silnikach o dużych rozmiarach; tym sposobem silniki te zyskały możność wielkiego rozwoju w praktyce, szczególniej tam, gdzie sprowadzanie ropy lub innych materjałów naftowych jest kłopotliwe, niepewne i kosztowne, podczas, gdy drzewo, torf, lub węgiel brunatny znajdują się w bliskości danego zakładu przemysłowego.

Do c h ł o d z e n i a c y l i n d r a, podczas działania silnika gazowego, spotrzebowywa się, odpowiednio do wielkości jego, 15—40 l i t r ó w w o d y, przy 18—20° Celsiusza, tejże, n a j e d n e g o u ż y t e c z n e g o k o n i a m e c h a n i c z n e g o, przyczem temperatura wody odchodowej wynosi 60-70° Celsiusza.

Ogólny s p ó ł c z y n n i k w y d a t k u p r a c y u ż y t e c z n e j dla silników gazowych wynosi 70—90% pracy, wykonywanej w cylindrze gazowym, odpowiednio do wielkości i systemu silnika.

P r z e c i ę t n e z u ż y w a n i e c i a ł p a l n y c h n a j e d n e g o u ż y t e c z n e g o k o n i a m e c h a n i c z n e g o i g o d z i n ę, przy normalnych obciążaniach najwięcej dotychczas rozpowszechnionych w praktyce silników gazowych i stosownie do ich wielkości, są następujące:

1.	Silnik naftowy lub ropny, z oddzielnym zapłonem,	przy	10.000	calorjach	0.50—0.85	kgr.
2.	„ benzynowy „ „	„	11.000	„	0.30—0.50	„
3.	„ ropny Diesla bez oddzielnego zapłonu	„	10.000	„	0.18—0.25	„
4.	„ ssąco-gazowy, przy zastosowaniu antracytu	„	10.000	„	0.40—0.70	„
5.	„ „ „ „ koksu	„	7.000	„	0.50—0.80	„
6.	„ „ „ „ węgla brunatnego	„	5.000	„	0.60—1.00	„
7.	„ „ „ „ drzewa twardego	„	3 000	„	1.20—2.50	„
8.	„ „ „ „ torfu	„	4.000	„	0.80—1.20	„
9.	„ „ „ „ węgla kamiennego	„	6.000	„	0.50—0.90	„
10.	„ spirytusowego (90—95%), z oddzielnym zapłonem	„	5.700	„	0.60—0.80	„
11.	„ dla gazu świetlnego „ „	„	5.000	„	0.50—0.60	m^3
12.	„ „ „ wysokopiecowego bez oddzielnego zapłonu	„	1.000	„	3.00—4.00	m^3

Celem ogólnego zorjentowania się co do pracy silników spalinowych, w zależności od ich wymiarów konstrukcyjnych, posłużą poniższe wzory praktyczne:

1. N i e z b ę d n a i l o ś ć m a t e r j a ł u s p a l i n o w e g o p ł y n n e g o w k g., a g a z o w e g o w $m.^3$ n a g o d z i n ę w y n o s i: $Q=\frac{636.8 \times N}{\alpha \times q}$, gdzie N wyraża rzeczywistą pracę silnika w użyt. koniach mech., α — wydatek cieplikowy dla pracy użytecznej = 0.1—0.3, odpowiednio do wielkości silnika i osiąganego w nim stopnia rozprężania mięszaniny gazowo-powietrznej, a q — moc cieplikowa w ciepłostkach (Calorjach) 1-go kg. paliwa płynnego, względnie 1-go m^3 paliwa gazowego; powyższy wzór może służyć także do obliczania faktycznego wydatku cieplikowego dla pracy użytecznej: $\alpha=\frac{636.8 \times N}{Q \times q}$, przyznanych N, Q i q.

Rzeczywista praca silnika gazowego w użyt. koniach mechanicznych oblicza się ze wzoru: $N = \frac{n \times S \times D^2 \times \alpha \times q \times p}{6.757 \times l \times (1+P)}$, gdzie α i q posiadają te same znaczenie, co w poprzednim wzorze, a n oznacza ilość obrotów wału karbowego silnika na minutę, S — długość skoku tłoka w m., D—średnicę cylindra (tłoka) w m., l—liczbę suwów tłoka na jeden okres działania silnika (zatem $l=2$ dla dwu-suwowego, a $l=4$ dla cztero-suwowego systemu silnika), p—prężność ssania mieszaniny, spalinowej (niższej od ciśnienia jednej atmosfery) = 0.65—0.93 atmosfery, t. j. 0.65—0.93 kg. na 1 cm^2, P—najkorzystniejszą ilość powietrza w m^3 na 1 kg. paliwa płynnego, względnie na 1 m^3 paliwa gazowego = 9.0 m^3 dla gazu świetlnego o 5.000 Cal., 1.20 m^3 dla gazu wodno-czadowego o 1.200 Cal. (w silnikach ssąco-gazowych), 1.2 m^3 dla gazu wielko-piecowego o 950 Cal., 20 m^3 dla nafty o 10.500 Cal., 18 m^3 dla benzyny o 11.000 Cal. i 12 m^3 dla 90-procentowego spirytusu o 6.500 Cal.

Ponieważ nowy ustrój silnika Diesla bez oddzielnego kompresora przedstawia się obecnie jako najpraktyczniejszy pod każdym względem, więc poniższa charakterystyka tegoż daje najlepsze wskazówki praktyczne przy wyborze najodpowiedniejszego silnika do popędu młyna.

Zasadnicze działanie silnika Diesla bez kompresora jest następujące: przy pierwszym suwie tłoka naprzód wsysa się do cylindra gazowego przez wentyl wpustowy czyste powietrze zewnętrzne, przy powrotnym zaś suwie tłoka to ostatnie ściśnia się tak silnie, ze jego temperatura przewyższa temperaturę zapalania się paliwa, a na krótko przed końcem tego suwu, z pomocą pompy pomocniczej, wtryskuje się płyn palny, przyczem, na skutek rozgrzanego przez silne ściśnienie powietrza, powstała w cylindrze gazowym mięszanina gazowo-powietrzna zapala się bezzwłocznie i rozprężając się następnie, spełnia pracę silnika przy trzecim suwie tłoka naprzód; wreszcie przy czwartym suwie powrotnym tłoka odchodzą na zewnątrz silnika pozostałości spalinowe przez wentyl wypustowy.

(D. c. n.). Inż. *St. Małyszczycki.*

Młynarstwo żytnie.

(Dokończenie).

Przy przemiale żyta jest używane przeważnie młynarstwo płaskie. Pierwsze śrutowanie daje najlepszą mąkę z tego powodu powinno się conajmniej 25÷30% odciągać. Dlatego też używa się wpierw gniotownika, który jądro ziarna rozluźnia.

WALCE	Długość walca w mm. dla 100 kg. w 24 godz.	Średnica walców	Rowków na 1 cm.	Pochylenie rowków względem osi geom. walca	Chyżość dyferencialna.
1 gniotownik	3	300	gładki		
I. śrut	6.6	300—350	6	13÷14%	1 : 3
II. „ (bez kaszek) .	3·2	„	6·5	14÷15%	1 : 3
II. „ (z kaszkami) .	4·8	„	6·5	14÷15%	1 : 3
III. „	3·5—4	„	7·5	16÷17%	1 : 3
IV. „	2·5	„	8·5	16÷17%	1 : 3
V. „	1.6÷2	„	9	18	1 : 3
VI. „	1·5÷2	„	10	18÷20	1 : 3
walec kaszkowy . . .	1·5÷2	300	12÷13	20÷22	1 : 3

Ogólna długość walców dla 5 śrutowań na 100 kg. w 24 godz.=19÷20 mm.

Ogólna długość walców dla 6 śrutowań na 100 kg. w 24 godz.=21 mm.

1. Przykład: Jaka musi być ogólna długość walców młyna o przemiale 300 worków (à 100 kg) żyta w 24 godzinach, przy 5-ciu śrutowaniach bez gniotownika?

300·20=6.00 mm. Z tego przypada na:

I śrut.	6,6 300=1.980	czyli	2·1000	milim.	postaw
II „	3,2·300=960	„	1·1000	„	„
III „	4·300=1.200	„	2 600	„	„
IV „	2·5·300=750	„	1·800	„	„
V „	2·300=600	„	1·600	„	„
1 w. kaszk.	1·6·300=480	„	1·500	„	„

Do tego 2 złożenia młyńskie o średnicy 1200—1300 mm. dla wymielenia otrąb.

2. Przykład: Jeden postaw walcowy o średnicy 600 mm. ma 5 razy z rzędu śrutować. Ile on zmiele?

$$\frac{600}{19,4\ (mm.)+40\%} = \frac{600}{27} = 22 \text{ worki (à 100 kg.)/24 g.}$$

Nie jest to młyn automatyczny, więc, ponieważ zachodzi tu znaczne opóźnienie przy każdem następnem śrutowaniu, trzeba 30÷40% straty czasu liczyć.

Walec ten powinien mieć 7,5 rowków na cm. i 18% pochlenia (Drall).

Do tego 1 złożenie młyńskie.

T. S.

Kronika.

Roboty ogrodnicze w grudniu.

Każdy prawie z panów młynarzy posiada jaki taki ogródek owocowy przy swojej posiadłości, który często bywa zaniedbany i prowadzony nie tak, jakby należało.

Postanowiliśmy przeto dać naszym czytelnikom trochę wskazówek, przy zastosowaniu których, tanim kosztem można otrzymać ogródek owocowy w stanie wzorowym, a przez to otrzymywać wydajniejsze zbiory owoców i o lepszej jakości.

Z powodu nadchodzącego m. grudnia podajemy wskazówki, tyczące się prac, jakie w tym miesiącu należy przeprowadzić.

Karczować stare drzewa. W czasie mokrych odwilży skrobać starą korę, usuwać mchy i porosty, a potem wszystko palić. Drzewa młode szorować ostremi szczotkami, używając wody. W czasie suchym i po dokonaniu powyższych czynności, używając mleka wapiennego — bielić pnie i konary pędzlem, lub lepiej zraszać całe drzewa opryskiwaczem. Zbierać gniazda owadów, umieszczone na gałęziach; zdejmować i palić opaski lepkie, gdy już ziemia zmarznięta. Do szczepienia wiosennego zbierać zrazy z drzew zdrowych, płodnych, pewnych co do odmian. Grubość zrazów winna odpowiadać mniej więcej grubości ołówka. Na zrazy ścinamy długie i silne roczne pędy (byle nie wilki), wiążemy w pęczki po kilkadziesiąt sztuk, opatrujemy tabliczkami z napisem odmiany i przygowujemy im miejsce pod północną ścianą budynku. Wykopawszy rowek wzdłuż ściany (łokieć szeroki, stopę głęboki), układamy tam podścielisko z gałęzi jałowca, co zabezpiecza od myszy.

Na tem podścielisku kładziemy zrazy, przykrywamy je znowu jałowcem i przysypujemy ziemią, zostawiając część jałowca nieprzykrytą (koło ściany) i ziemię udeptujemy. O ile mamy głęboką i chłodną piwnicę, zrazy możemy zadołować pionowo w piasku. Baczyć należy, by zrazy nie wysychały; tłumimy zatem dostęp światła, piasek zwilżamy. Jeżeli można, kopiemy i zaprawiamy doły do wiosennego sadzenia. O ile nie są jaszcze nakryte, nakrywamy truskawki liśćmi lub słomiastą mierzwą. Tniemy winorośle, poczem nagiąwszy, przykrywamy wprost ziemią, którą okopujemy. Przebieramy owoce w przechowaniu i wietrzymy, utrzymując temperaturę, o ile można około 3 stop. R. W piwnicach i na górach przeglądamy warzywa. Nawozimy ziemię pod warzywa, o ile jeszcze przykryć można obornik. Rozwozimy komposty i szlam.

Teraz jeszcze ostateczna pora jesienna do usuwania pijawek i wilków. Pijawka — to pęd lub gałązka, wyrastająca poniżej miejsca szczepienia, wszystko jedno, czy pod koroną, czy w odziomku pnia, bo tu i tam drzewa mogą być szczepione i to często w dwu miejscach na jednem drzewie. Najczęściej jednak widzimy pijawki u nasady pnia wyrastwjące z korzeni, jako odrostki. U niektórych wiśni (kwaśnych) i węgierek mogą one być odcięte z korzonkami, wyjęte i przesadzone na rok do szkółki, by się wzmocniły i na stałe umieszczone w sadzie. Za regułę rozmnażania tych drzew przyjąć tego nie można, należy to raczej do amatorstwa wyjątku. W zasadzie tedy pijawki wycinamy z całą nasadą ostrym nożem, po uprzedniem odkopaniu ziemi. Po obcięciu, ziemię usuniętą wsypujemy z powrotem. Wilki, pędy lub gałązki, wyrosłe poniżej miejsca szczepienia, z pnia, konarów lub gałęzi. Wygląd ich długi, pionowy wzrost, bez rozgałęzień. Usuwamy je też z nasadą, by i śpiące oczka (pączki) usunąć, bo po ucięciu wilków, mogłyby na przyszłą wiosnę wybić w kilka pędów. Jeżeli wilk wzrósł koło rany gojącej się, to go oszczędzamy, gdyż dopomaga do jej gojenia.

Gdy miejsca dość duże, to wilk, przycięty zimą nad 3—4 oczkiem, rozgałęzia się i zmienia po paru latach na gałązki owocujące. Po przeszczepieniu drzewa, wilków przez rok nie wycinamy, a później stopniowo.

(*Porad.*)

Projekt regulowania cen mąki i chleba.

W ostatnich dniach października Tow. Aprowizacji miast polskich, zwróciło się do Min. Spraw Wewn. z ofertą oddania swego aparatu wykonawczego do dyspozycji Rządu dla utworzenia 1000-wagonowej rezerwy zbożowej. Sprawa czynnego oddziaływania Rządu na poziom cen mąki i chleba ma niezmierną doniosłość dla ogółu konsumentów. Potrzebna jednak tutaj ogólna suma około 3 miljonów złotych może być dostarczoną jedynie przez Rząd, albowiem ani zainteresowane tu miasta same, będące w ciężkich opałach finansowych, ani kooperatywy przy dzisiejszym braku gotówki marzyć nie mogą o uruchomieniu takiego kapitału. To też przedstawiciel Rządu, ściślej Ministerstwo Skarbu, kontrolowałby wszelkie obroty kredytami, a nawet przewodniczyłby Radzie konsumentów odpowiedzialnej i decydującej kwestje: magazynowania, rodzaj przemiału, rozdziału mąki i t. d. Kontrola Rządu, powaga samego Tow., którego członkami są najpoważniejsze samorządy Rzeczypospolitej stanowią dużą gwarancję należytego wypełnienia programu, którego realizacja w bieżącym sezonie ciężkiego przesilenia przemysłowego i nieurodzaju stanowić może podstawę spokoju społecznego.

Spekulacje i akcje Banku Polskiego.

Ostatniemi czasy niesumienni spekulanci rozsiewają pogłoski jakoby akcje Banku Polskiego lub kwity tymczasowe na te akcje nie przedstawiały wartości, a więc posiadacze kwitów tymczasowych powinni się ich pozbywać, gdyż, ażeby uzyskać oryginalne akcje, będą zmuszeni do ponownego uiszczania przypadającej za nie należytości. Przy tej sposobności spekulanci wyłudzają od łatwowiernych kwity tymczasowe, płacąc za nie 40—50% nominalnej wartości. Bank Polski ostrzega posiadaczów kwitów tymczasowych na akcje Banku Polskiego przed tego rodzaju oszukańczą spekulacją.

Wedle otrzymanych przez Związek informacji z Centrali Banku Polskiego, świadectwa tymczasowe będą wymieniane na oryginalne akcje bez jakiejkolwiek opłaty. Wymiana świadectw tymczasowych na oryg. akcje Banku Polskiego rozpocznie się w drugiej połowie grudnia r. b.

Klęska szkarlatyny.

Mamy znowu groźną klęskę w Warszawie i w kraju całym, przed którą niestety nie ostrzegają dostatecznie nasze gazety, a jest nią szkarlatyna. Publiczność nasza nie jest dostatecznie uświadomioną o niebezpieczeństwie tej choroby, o jej wielkiej zaraźliwości i rozwikłaniach jakie wywołują, dla tego też piszemy ten ostrzegający artykulik, aby mieli się na baczności i unikali chorych na szkarlatynę.

Zakaźna to i w wysokim stopniu niebezpieczna choroba napastuje przeważnie dzieci, ale czasami niestety i dorosłych, u których właśnie bardzo niebezpieczny ma przebieg i kończy się nawet śmiercią. Jakże to często zdarza się, że matka zaraża się szkarlatyną od dziecka, które wyzdrowieje, a ona umiera, osierocając całą rodzinę. Jakiż to wstrząsający dramat! Przypomną sobie może nasi czytelnicy, że w przeszłym roku zmarł na szkarlatynę bardzo zasłużony dla społeczeństwa człowiek, poseł do sejmu ś. p. ks. dr. Kazimierz Lutosławski, który zaraził się właśnie od chorego na szkarlatynę dziecka. Niechże więc mają się na baczności i ludzie dorośli, albowiem niebezpieczeństwo jest wielkie. Gdy dziecko zachoruje przy objawach gorączki, bólu głowy, gardła, należy natychmiast położyć je do łóżka, ściśle odosobnić od innych, a gdy tego nie można uczynić w mieszkaniu, najlepiej nie zwlekając umieścić je w szpitalu, by nie zaraziło innych. Szpitalu bać się nie trzeba.

Szkarlatyna zaczyna się zwykle gorączką i silnym bólem gardła, a potem dopiero następuje szkarłatna wysypka na całem ciele. Zdaje się, że jest najwięcej zaraźliwą w okresie łuszczenia się skóry, a zarazek dotąd bliżej niezbadany znajduje się właśnie w łuskach skóry, w śluzie gardła i nosa. Ludzie zdrowi, ale obcujący z chorym mogą na ubraniu przenieść tę groźną zarazę, dla tego też nie powinni stykać się z ludźmi zdrowymi, nosić przy chorym specjalny fartuch, o ile tylko można nie dotykać się chorego i często myć ręce w gorącej wodzie z mydłem, a następnie zdesynfekować je 5 proc. roztworem kwasu karbolowego lub sublimatu jeden gram na 1.000 gramów wody. Ważną rzeczą jest wiedzieć, że szkarlatyna szerzy się i przez zakażo- pokarmy, jak mleko i mąkę, i dlatego mleko trzeba pić tylko przegotowane, a pieczywo kłaść do gorącego pieca na parę minut przed użyciem, wysoka temperatura bowiem zabija zarazki. W młynach powina panować czystość, i nie należy pozwalać, aby obce osoby dotykały się rękami mąki.

Szkarlatyna wywołuje rozmaite niebezpieczne powikłania, jak zapalenie nerek, ucha średniego następującą głuchotę, zapalenie stawów, wady serca i t. d. W pokuju chorego nie należy nic jeść ani pić. Dzieci zdrowe w mieszkaniu, w którem jedno dziecko zapadło na szkarlatynę winny być umieszczone w innych lokalach i poddane szczególniej kilkudniowej obserwacji, czy są zdrowe. Po ukończonej chorobie dziecko powino byc kilka razy wykąpane, a całe mieszkanie i rzeczy znajdujące się w niem poddane gruntownej dezynfekcji formaliną. Przy panującej obecnie epidemji szkarlatyny, dzieci w szkołach i pensjonatach winny być codziennie dokładnie zbadane, a przy najmniejszem podejrzeniu o chorobę, t. j. przy takich objawach, jak lekka gorączka, ból gardła powinny być zaraz odsyłane do domów. Dopiero po 6-ciu tygodniach po przebytej chorobie mogą uczęszczać do szkoły.

Na wszystkich mieszkaniach, w których leżą chorzy na szkarlatynę, powinien być przybity napis: szkarlatyna, by zdrowi nie wchodzili. Pisząc krótki ten artykuł specjalnie dla „Młynarza Polskiego“ muszę w końcu zwrócić uwagę pp. właścicieli i zarządzających młynami, aby zwracali baczną uwagę na to, aby osoby obce nie brały w ręce mąki, co zwykle czyni się przy kupnie. Kupujący, chcąc przekonać się o jakości mąki, bierze ją w garść, a następnie rzuca ją z powrotem do worka i w ten sposób łatwo przenosi zarazę szkarlatyny.

Dr. Władysław Chodecki.

Sanacja gospodarki finansowej na kolejach.

Koleje polskie już od kwietnia r. b. pracują bez deficytu, pokrywając wszystkie wydatki zwyczajne wpływami z eksploatacji. od listopada zaś również i wydatki inwestytycyjne kolei pokrywane są z pływów bieżących.

Dopłata Skarbu do kolei w roku zeszłym wynosiła 314,1 milj. zł. W r. b. Skarb Państwa wyasygnował Zarządowi kolei państwowych tytułem pożyczki zwrotnej na kapitał obrotowy 40 milj. zł., oraz dotację na inwestycje w wysokości 64,6 milj. zł., razem więc 104,6 milj. zł.

W budżecie na r. 1925 żadne dopłaty ze Skarbu Państwa do kolei nie są przewidywane.

Ułatwienia kredytowe w Banku Polskim.

Wobec wielkich trudności, związanych obecnie z uzyskaniem kredytu, centrala Związku kupców poczyniła kroki w Banku Polskim, aby wyjednać ułatwienia kredytowe dla kupiectwa, mianowicie, aby Bank nie żądał trzeciego podpisu na dyskontowanych wekslach.

Obecnie Bank Polski powiadomił Centralę, że skłonny jest udzielać kredytu dyskontowego na weksle, opatrzone tylko dwoma podpisami, o ile spełnione będę pewne warunki. Mianowicie obydwa podpisy, (wystawcy i podawcy) winny być stwierdzone, jako zupełnie pewne i dające absolutną gwarancję terminowego wpływu wekslu. Firma, która pragnie uzyskać prawo do przedkładania weksli dwupodpisowych winna się zwrócić z umotywowanym wnioskiem do wydziału kredytowego dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie za pośrednictwem właściwego oddziału załączając równocześnie wykaz firm, których weksle będzie podawała do dyskonta tylko z dwoma podpisami.

Ostateczna decyzja przyznania względnie odmowy kredytu zastrzeżona jest wydziałowi kredytowemu dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie.

Tryumf Wład. Reymonta.

Od roku 1900 wypłacana jest corocznie nagroda Nobla (nagroda Szwedzka) najlepszym powieściopisarzom europejskim. Nagroda ta wynosi 10.000 funt. st.

W r. b. nagrodą Nobla przyznano rodakowi naszemu Władysławowi Reymontowi za monumentalną powieść, p. t. „Chłopi“.

Jest to już drugi tryumf naszych pisarzy.

Pierwszą nagrodę Nobla przyznano ś. p. Henrykowi Sienkiewiczowi w r. 1906.

Ogólne kursy lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Liga Obrony Powietrznej Państwa i Dyr. Państw. Szk Przemysłowej w Bydgoszczy zorganizowały przy powyższej szkole: 1) Ogólny kurs lotnictwa i 2) Kurs obrony przeciwgazowej.

Wykłady obejmą: 1) na ogólnym kursie lotnictwa: a) ogólna teorja lotnictwa, b) encyklopedja lotnictwa — por. Pogorzelski, c) ogólne typy silników, ich konstrukcja i właściwość — por. Piotrowicz, d) teorja lotu i budowa płatowców — por. Pogorzelski.

2) Kurs obrony przeciwgazowej: a) historja walki gazowej, b) chemja gazów bojowych i dymów, c) technika walki gazowej, d) obrona indywidualna, e) obrona zbiorowa i f) ratownictwo doraźne – por. Bartel.

Od kandydatów, zgłaszających się na kursy, wymagać się będzie świadectwa z czterech klas lub 7-miu oddziałów szkoły powszechnej. Kto ma przynajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie mechanicznym, cenzus naukowy może być obniżony do 4-ch oddziałów szkoły powszechnej (2 klasy szk. średn.).

Po skończeniu kursów, słuchacze otrzymują świadectwa, które będą uwzględniane przy dalszej specjalizacji lub też przy odbywaniu służby wojskowej. Opłata za kurs wynosi 5 zł.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy № 11.

Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczorowych. Kurs trwać będzie 5—7 miesięcy.

Od siebie dodajemy, że podobne kursy są pochwały i poparcia godne, gdyż lotnictwo i gazownictwo nasze jest tak słabo rozwinięte, że wymaga jaknajszerszego uświadomienia.

Z życia związkowego.

Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młynarzy Polskich.

W dniu 16 listopada 1924 r., odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młynarzy Polskich w Warszawie w lokalu własnym, przy ul. Nowy Świat № 70.

Obecni byli: p. Dyr. Marjan Rutkowski, p. Dyr. J. Płodowski, vice-prezes p. W. Stawnicki. Członkowie Zarządu: p. B. Kożlicki, p. W. Włodarski, p. Z. Kistelski i red. Wł. Bogdanowicz.

Przewodniczył vice-prezes p. Wacław Stawnicki, sekretarz red. Wład. Bogdanowicz.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie za czas ubiegły.
3) Zatwierdzenie budżetu za czwarty kwartał r. b.
4) Walne wnioski.

Red. Bogdanowicz odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia Zarządu Głównego. Protokół został przyjęty bez wszelkich zmian i podpisany przez obecnych.

Przystąpiono do 2 punktu porządku dziennego, do sprawozdania za okres ubiegły.

Sprawozdanie wygłosił p. Dyr. Marjan Rutkowski, poruszając ważniejsze fakty, jakie miały miejsce w okresie sprawozdawczym i przedstawiając całokształt trudnych prac i zabiegań, jakie Związek uczynił w tym okresie.

Mówca rozpoczął swoje sprawozdanie od jednej z ważniejszych kwestji dla młynarstwa polskiego, kwestji wywozu otrąb i pośledniej mąki żytniej na rynki zagraniczne. Wiadomem wszak jest dla każdego, orjentującego się fachowca, jak ważną sprawą dla młynarstwa naszego jest eksport tych produktów na rynki zagraniczne. Przedewszystkiem eksportując otręby i mąkę poślednią na rynki zagraniczne w dużych młynach handlowych powiększa się produkcyjność, daje się zarobek większemu gronu pracowników, przez to zwiększenie się produkcji skarb Państwa uzyskuje większe podatki, do kraju napływają pokaźne sumy kapitałów obcych, czyli że wywóz wymienionych wyżej artykułów produkcji młynarskiej jest pożyteczne dla społeczeństwa (zatrudnienie bezroboczych), dla Państwa i rodzimego przemysłu młynarskiego, który przez intensywniejszą pracę dochodzi do lepszego rozwoju i nie wegetuje.

Opierając się właśnie na tych i wielu innych argumentach, Związek Młynarzy Polskich, po energicznych staraniach, zabiegach i po złożeuiu całego szeregu rzeczowych, bogatych w podstawowe argumenty memorjałów do Min. Przem. i Handlu, Min. Skarbu i Min. Pr. i O. S. uzyskał eksport na 1.000 wagonów otręb żytnich i 800 wag. mąki żytniej pośledniej, lecz ilość ta została podzieloną na dwie części. Pierwsza z nich 500 otrąb i 400 wag. mąki miała być wykorzystaną do dn. 1 lipca, druga zaś w następnym kwartale (lipiec, sierpień, wrzesień). Z powodu złej konjunktury na rynkach europejskich z pierwszej części wykorzystano zaledwie kilkadziesiąt wagonów otrąb, dopiero w miesiącu lipcu nastąpiła zmiana na rynkach europejskich i druga połowa kontygentu wywozowego została wykorzystaną. Mówca podkreślił, że zanim uzyskano ten wywóz, dużo pracy i starań poświęcił na to Związek. Po omowienin kwestji eksportu p. Dyr. Rutkowski przeszedł do działalności słynnego Głównego Urzędu Żywnościowego. t. zw. „Guzohanu“, który miał na celu regulowanie cen na mąkę za pomocą najróżniejszych kombinacji. Do jakiego stopnia była śmieszną i bezcelową polityka „Guzohanu“, świadczy o tem fakt, że kiedy ceny żyta na rynku krajowym poszły w górę i najściślejsza kalkulacja wykazywała, że przy tej to a tej cenie żyta mąka pytlowa w Warszawie musi kosztować 34 i pół grosza, wtedy „Guzohan“ wpadł na taki pomysł: wybrał sobie odnośnych ludzi i kupował u nich mąkę po 34 i pół grosza za kg., a sprzedawał ją po 31 gr. za kg., czyli, że do każdego kilograma mąki rząd dokładał 3 gr. Opierając się na krótkowzrocznych poglądach G. U. Z. rozpadł się i został zlikwidowany, a sprawy jego oddano kontroli.

Następnie mówca skrytykował ostatnią decyzję Mın. Przem. i Handlu, na zasadzie której podniesiono olbrzymie stawki wywozowe na mąkę: otręby, przyczem zaznaczył, że taki produkt, jak otręby jęczmienne nie tylko, że nie powinien być obarczony wysokiemi opłatami wywozowemi, lecz winien być nawet zupełnie wolny, gdyż, posiadając b. minimalny zbyt na rynkach krajowych, a w wielu miejscowościach niema absolutnie zbytu i jest tamą, wstrzymującą normalne funkcjonowanie młynów, a przez to bardzo szkodzi przemysłowi. Jako dowód, mówca przytoczył fakty, że szereg młynarzy zgłasza się do Związku, wprost z rozpaczą, że przerywają pracę w młynie wskutek nagromadzenia się olbrzymich ilości otrąb, zajmujących składy, śpichrze i magazyny.

Z kolei przeszedł sprawozdawca do kwestji zmiany przemiału żyta na mąkę 75%, co zostało wysunięte przez rząd. Mówca poddał krytyce tę zmianę, zaznaczając, że nie da ona żadnych korzyści, a spowoduje cały szereg komplikacji i nieuniknionych nadużyć. Trudno bowiem zmusić całe społeczeństwo do spożywania czarnego chleba. Byłyby młyny, które produkowałyby pokryjomu mąkę pytlową i wyprzedawały ją chętnym nabywcom, pozbawionym białej mąki, biorąc najwyższe ceny.

Omówiwszy powyższe sprawy, mówca przeszedł do pracy Związku dla dobra członków. Szeroko omówił sprawę niesienia pomocy członkom w kwestjach podatkowych. Każdy z członków otrzymuje pomoc. Jeśli nie wszystkie, to w każdym bądź razie lwia część tych odwołań podatkowych, które przez poszczególnych płatników zostały złożone w porozumieniu się z nami, była uwzględnioną, a to z tego powodu, że odwołania są rzeczowe, oparte na podstawach—z jednej strony prawa, z drugiej zaś ścisłej fachowości. W okresie sprawozdawczym Związek udzielił pomocy w sprawach podatkowych i innych w około tysiąca wypadkach.

Wreszcie sprawozdawca nadmienił o Państw. Szkole przemysłowej w Bydgoszczy, której Związek wypożyczył posiadane narzędzia naukowe, do badań dla Wydziału Młynarskiego tejże szkoły. Wspomniał o tem, że z płaceniem składek jest źle, że Oddziały zaniedbują swoje obowiązki, za wyjątkiem kilku, prosperujących dobrze. Jak korzystnem jest dobre funkcjonowanie Oddziału naszego Związku, mówi o tem fakt, że oddziały te posiadają swoich przedstawicieli w Komisjach Szacunkowych i członkowie ich nie są narażeni na wysokie obarczenia podatkowe przez Komisje bez ludzi fachowych.

W końcu swego sprawozdania mówca zwrócił się do obecnych, aby w dalszym ciągu wytrwali w ciężkiej pracy i dodał, że Związek ciągle wzmacnia się i są wszelkie nadzieje i pewność, że dojdzie do tego stanu, w jakim być powinien: stanie się potężną organizacją przemysłową.

Na zakończenie swego przemówienia p. Dyr. Rutkowski oświadczył, że sprawy organu naszego „Młynarza Polskiego" również poprawiły się. Do niedawna, bo do m. lutego r. b. do „Młynarza Polskiego" dokładało się pokaźne sumy, a dopiero od chwili objęcia pisma przez red. p. Bogdanowicza „Młynarz Polski" nietylko, że pokrywa wydatki własne, lecz nawet daje pewne zyski i gdyby tylko wszyscy prenumeratorzy opłacali prenumeratę, pismo nasze mogłoby rozwijać się o własnych siłach.

Ostatnie słowa sprawozdawcy były: „Pracujemy z całych sił, sprawy Związku są na dobrym poziomie".

Przewodniczący p. W. Stawnicki w imieniu wszystkich złożył podziękowanie p. Dyr. Rutkowskiemu za złożenie sprawozdania, jak również wyraził zadowolenie z tej okazji, że sprawy Związku są pomyślne. Z kolei złożyli podziękowania i życzenia dalszej pomyślnej pracy. p. Włodarski i p. Koślicki.

Przystąpiono do 3 punktu porządku obrad.

Po odczytaniu budżetu, zatwierdzono ten ostatni bez zmian i zastrzeżeń w wysokości 5.905 zł.

W ten sposób wykorzystano ważniejsze punkty porządku obrad i przystąpiono do walnych wniosków.

Na wstępie wolnych wniosków p. Dyr. Płodowski przedstawił projekt zorganizowania przy Związku Spółdzielni Kredytowej dla członków. Projekt ten, pochwały godny, został przez obecnych przyjęty ze szczerą radością i wywołał dalszą dyskusję nad szczegółami tej Spółdzielni, o czem poinformujemy czytelników w następnym numerze „Młynarza Polskiego".

O godz. 3 po południu posiedzenie zakończono w serdecznym nastroju i wśród pełnych nadziei na lepszą przyszłość.

Wube.

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Oddziałów Związku z dn. 27 maja 1923 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych **10 klg. żyta.**

Od wiatraków o 2-ch i więcej złożeniach po **10 klg. od złożenia.**

Od młynów o 2-ch i 3 ch złożeniach po **20 klg. od złożenia.**

Od młynów o 4-ch i 5-ciu złożeniach po **35 klg. od złożenia.**

Młyny powyżej 5-ciu złożeń po **45 klg. od złożenia.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy płacą rocznie równowartość **10 klg.**

Czeladnicy, praktykanci równowartość **8 klg. żyta.**

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Równowartość 1 klg. żyta wynosi obecnie 20 groszy.

Należności można przesyłać na nasze konto w **P. K. O. № 1615.**

Dział prawno-informacyjny

w sprawach ustaw i rozporządzeń.

Cła maksymalne.

Na mocy rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dn. 22 b. m. wprowadzone zostają do taryfy celnej z dn. 26 czerwca r. b. cła przywozowe maksymalne w wysokości dwukrotnych stawek przywozowych, przewidzianych w tej taryfie.

Cła przywozowe maksymalne stosują się do towarów, które pochodzą z krajów niemających z Polską traktatów handlowych, o ile w krajach tych towary polskie traktowane są przy wwozie gorzej aniżeli towary innych lub o ile popierany jest wywóz towarów do polskiego obszaru celnego za pomocą premji jawnych lub ukrytych.

Dla towarów wolnych od cła w taryfie celnej z dn. 26 czerwca r. b., o ile pochodzą z krajów wspomnianych wyżej, ustanawia się również cła przywozowe maksymalne.

Kraje i towary, do których zastosowane zostaną cła maksymalne wraz z określeniem wysokości tych ceł dla towarów dotychczas wolnych od cła, wyszczególnione zostaną w osobnem rozporządzeniu.

Rozporządzenie Ministra Kolei.

Nr. 95-ty Dziennika Ustaw zawiera cztery rozporządzenia Ministra Kolei:

1) z 25 października, dotyczące zmian tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami polskich kolei państwowych a stacjami położonemi na obszarze Gdańska, oraz między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar Gdańska;

2) z 27 października o rozciągnięciu na przewozy kolejami wąskotorowemi zmian i uzupełnień taryfy towarowej polskich kolei żelaznych;

3) z 27 października o wprowadzeniu bezpośredniej taryfy osobowej i bagażowej dla polsko-rumuńskiej komunikacji kolejowej i

4) z 27 października o dopuszczeniu przewozu bagażu na będącej w budowie kolei Kutno-Płock-Radziwie.

Nadzwyczajny nakład marek pocztowych.

W Dz. Ustaw № 102, poz. 940 ukazało się rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu na mocy którego zostanie wydany nadzwyczajny nakład marek pocztowych z napisem: „Na Skarb 50 gr." Rysunek, wymiary i kolory tych znaczków pocztowych są te same, co na znaczkach ostatniej emisji.

Cena nominalna znaczków pocztowych niniejszego nakładu jest na każdej sztuce o 50 groszy droższa od wartości taryfowej. Nikt nie może być zmuszonym do kupienia znaczków tej emisji, a upoważnienie do sprzedaży tych znaczków urzędy pocztowe sprzedają je na wyraźne żądanie kupującego.

Podatek od uposażeń.

Min. Skarbu zarządziło, iż pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę winien być w grudniu r. b. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali ustalonej dla potrąceń podatku w listopadzie r. b.

Wycofanie świad. tymcz. pożyczek z r. 1920.

Ukazało się rozporządzenie p. Ministra Skarbu (Dz. U. № 107, poz. 941), na mocy którego termin wycofania świadectw tymczasrwych imiennych i na okaziciela 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 i 5% krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z tegoż roku mogą być wymieniane na obligacje tychże tylko do dnia 1 stycznia 1925 r. Po tym terminie Urząd Pożyczek Państwowych wykupywać będzie świadectwa tymczasowe tylko za gotówkę w myśl § 6, ustępu 2 rozporządzenia z dnia 17 marca r. b. (Dz. U. № 27, poz. 274) wedle kursu wymiany banknotów markowych na złote.

Ulgi przy podatku obrotowym. Wpłata na raty.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby Izby Skarbowe korzystały z uprawnień, wynikających z art. 94 ustawy, z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. U. 58, poz. 412), a przysługujących dotąd wyłącznie Ministerstwu Skarbu. Uprawnienia te dotyczą rozkładania na raty podatku, względnie umarzania nadmiernych kwot podatkowych oraz wstrzymywania egzekucji.

Wymienione ulgi mogą być jednak udzielane przez odnośne Izby Skarbowe na terminy nie dłuższe, niż do końca 1924 roku.

Cena świadectw przemysłowych na r. 1925

(łącznie z dopłatami).

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorja	w Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.
I.	2.284.50	2.284.50	2.284.50	2.284.50	2.284.50
II.	485.50	401.00	327.00	242.50	158.50
III.	97.00	79.00	61.50	48.50	30.50
IV.	37.00	30.50	24.50	18.50	12.50
Va.	64.50	61.50	61.50	61.50	61.50
Vb.	18.50	18.50	18.50	18.50	18.50

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategorja	w Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	6.853.50	6.853.50	6.853.50	6.853.50	6.853.50
II.	4.569.00	4.569.00	4.569.00	4.569.00	4.569.00
III.	2.284.50	2.284.50	2.284.50	2.284.50	2.284.50
IV.	685.50	685.50	685.50	685.50	685.50
V.	228.50	228.50	228.50	228.50	228.50
VI.	137.00	114.00	91.50	68.50	45.50
VII.	68.50	57.00	45.50	34.00	23.00
VIII.	18.50	15.00	12.50	7.50	5.00

Zarazem dodajmy, że świadectwa przemysłowe wykupione być mają najpóźniej do dnia 31 grudnia 1924 r.; potym zaś terminie będą doliczane kary za zwłokę (Dz. U. R. P. № 78 z 1924 r., poz. 721).

Ograniczenie dni świątecznych.

W 101 numerze „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 15 listopada 1924 r. o dniach świątecznych, w którem na mocy art. 1 p. H. ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 687) i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 15 października 1924 r. zostały ogłoszone następujące postanowienia:

Ilość dni świątecznych, wolnych od pracy stosownie do obowiązujących przepisów ogranicza się do niedziel i następujących dni świątecznych: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Powła (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Panny (15 sierpnia, Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1925 r.

Ulgi w opłatach za wpisy do rejestru handlowego.

W Dz. U. № 99, poz. 913, ukazało się rozporządzenie Ministrów: Sprawiedliwości i Skarbu o ulgach w przedmiocie opłat za wpisy do rejestru handlowego.

Rozporządzenie to głosi, że wszelkie wpisy do rejestrów handlowych, wynikające z zastosowania rozporządzenia p. Prezydenta z dnia 25 czerwca r. b. o bilansowaniu w złotych oraz określaniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, z wyjątkiem wpisów o powiększeniu kapitału zakładowego, podlegają połowie opłaty oznaczonej za odnośny wpis w przepisach dzielnicowych.

Rozporządzenie o eksploatacji radjostacji.

Ukazało się rozporządzenie Min. Przem. i Handlu w sprawie zakładania, utrzymywania i eksploatowania urządzeń radjotechnicznych (Dz. U. № 99, poz. 915).

Rozporządzenie to, poza ogólnemi przepisami, tyczącemi się radjotechniki wogóle, daje szereg zarządzeń w sprawie prywatnych radjostacji nadawczych i odbiorczych.

Rozporządzenie to pozwala każdemu pełnoletniemu obywatelowi Rzplitej korzystać z radjostacji odbiorczej.

Nowe ustawy: wekslowa i czekowa.

W Dz. Ustaw № 100, poz. 926 ukazała się ustawa wekslowa, jednolita dla całego Państwa. W tym samym Dzienniku Ustaw, poz. 927, ogłoszona jest nowa ustawa czekowa.

W jednym z najbliższych numerów „Młynarza“ podamy szersze informacje jak o jednej tak i o drugiej ustawie.

Dział gospodarczy.

Ceny hurtowe w Polsce i zagranicą.

Poniżej podajemy szereg tabelek, mówiących nam o stosunku cen na poszczególne artykuły w Polsce i zagranicą w okresie przedwojennym i obecnym.

Ceny za 100 kgr. pszenicy w złotych
od 1900 do 1913 r. przeciętne

Warszawa	Poznań	Berlin	Praga	Chicago	Liverpool	New-Jork
19,01	25,02	26,31	24,97	20,10	20,98	20,67
w r. 1924 III kwart.						
27,00	25,00	29,00	32,00	27,00	33,00	30,35

Ceny za 100 kgr. jęczmienia w złotych.

	Warszawa	Poznań	Berlin	Praga	Liverpool
1924 r. III kwart.	24,00	23,00	27,00	36,00	29,00

Ceny za 100 kgr. żyta w złotych.
1909—1913 r. przeciętne

Warszawa	Poznań	Berlin	Praga	Chicago	Paryż
14,04	20,82	20,93	22,00	15,90	18,80
w r. 1924 III kwart.					
22,80	22,36	26,00	28,00	21,00	25,00

Ceny za 100 kgr. mąki pszennej w złotych.
1914 r.

St. Zjedn.	Anglja	Francja	Czechy	Niemcy	Austrja	Polska
26,22	27,30	34,73	34,19	33,15	42,94	32,49
1924 r. III kwart.						
43,37	46,59	37,73	48,92	41,74	50,76	41,50

Ceny za 1 kgr. cukru w złotych w r. 1914.

St. Zjednocz.	0,44	Austrja	0,78
Anglja	0,34	Szwecja	0,76
Francja	0,85	Holandja	0,88
Czechy	0,77	Polska	0,73

Obecne ceny cukru.

W chwili obecnej porównanie cen cukru, jakie płaci konsument w poszczególnych ważniejszych krajach europejskich, przedstawia się następująco:

Anglja, kryształ 4 i pół pens = 90 gr.
kostka 5 i pół pens. = 1 zł. 10 gr.
Francja, kryształ 2 fr. 90 cent. = 80 gr.
kostka 3 fr. 10 cent. = 84 gr.
Niemcy, kryształ 89 fen. = 1 zł.
Węgry, kryształ 17,500 kor. = 1 zł. 19 gr.
Czecho-Słowacja, kryształ 5 kor. = 73 gr.
Holandja, kostka 0,75 flor. = 1 zł. 50 gr.
Szwecja, kryształ 0,86 kor. = 1 zł. 18 gr.
Włochy, kostka 7 lir. 50 cen. = 1 zł. 68 gr.
Polska, kryształ 1 zł. 15 gr., kostka 1 zł. 25 gr.
Ceny podane za 1 kg. w handlu detalicznym.

Należy wziąć pod uwagę to, że cena na nasz cukier obecnie jest wyższą z powodu wysokiej akcyzy, która wynosi 35 gr. od 1 kgr. W wielu państwach akcyza równa się kilkunastu groszom. Gdyby nasza akcyza była niższą, wówczas i cukier nasz byłby znacznie tańszy. Lecz nawet pomimo wysokiej akcyzy cukier w Polsce jest tańszy, niż w wielu innych państwach.

Cena za 1 kgr. mięsa wołowego w złotych.
1914 r.

St. Zjedn.	Anglja	Francja	Czechy	Niemcy	Austrja	Polska
1,49	1,53	1,88	1,55	2,03	1,53	1,04
1924 r. III kwart.						
1,89	2,83	2,20	2,20	2,06	2,00	1,81

Cena za 1 kgr. masła w złotych.
1914 r.

St. Zjedn.	Anglja	Francja	Czechy	Niemcy	Austrja	Polska
3,80	3,04	3,60	2,94	3,16		3,63
1924 r. III kwart.						
4,37	5,02	3,00	4,15	4,35	4,20	4,30

Jak widzimy z powyższych tabeli, Polska nie jest wcale krajem najdroższym. Przeżyjemy tylko okres sanacji skarbowej i ogólną reorganizację ekonomiczno-gospodarczą, a wówczas Polska stanie się jednem z tańszych krai.

Nasz przywóz i wywóz.

Jak podaje statystyka, przywóz i wywóz polski przedstawia się następująco:

Przywieziono do Polski w okresie od 1/I do 1/VIII r. b. towarów na ogólną sumę 808.813.000 zł. Na najwyższą sumę sprowadzono: bawełny za 91.116.000 zł., wełny za 88.278.000 zł. i maszyn za 45.109.000 zł.; następnie z ważniejszych pozycji są: tkaniny bawełniane 35.352.000 zł. wyroby żelazne 27.670.000 zł. skóry wyprawione 20.548.000 zł., tkaniny jedwabne 18 791.000 zł., tłuszcze jadalne 17.283.000 zł., mąka pszenna 15.230.000 zł.

Wywieziono z Polski w tymże okresię za ogólną sumę 738.893.000 zł.

Do ważniejszych pozycji zaliczyć należy: węgiel 184.686.000 zł., cukier 96.232.000 zł., pół fabrykaty z drzewa 44.744.000 zł., dalej: tkaniny bawełniane 39.361.000 zł., przędza wełniana 32.487.000 zł., cynk 25.475.000 zł., żelazo wszelkie 16.747.000 zł., zboże 16.620.000 zł., oleje 13.318.000 zł. benzyna 12.636.000 zł. tkaniny wełniane 11.744. zł.

Rynek zbożowy.

	15/XI	20/XI	26/XI	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	26.00	26.50	25.50	fr. st. załadowcza
żyto	21.50	21.00	21.00	" " "
mąka żytnia „000"	42.00	42.00	42.00*)	*) loco Warszawa.
otręby żytnie	15.00	15.00	15.00*)	"
jęczmień (browarny)		26.00	25.50	fr. st. załadowcza
owies	25.10	25.00	24.50	" " "
Poznań				
pszenica	26.00	26.00	25.00	loco Poznań
żyto	21.50	21 00	20.00	" "
jęczmień	25.00	24.50	24.00	" "
owies	23.00	23.50	22.50	" "
mąka żytnia	—	—	—	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "
Lwów				
pszenica	25.00	25.10	24.50	loco Lwów
żyto	22.00	21.00	20.00	" "
jęczmień	25.00	24.50	24.00	" "
owies	22.00	21.00	21.00	" "
otręby żytnie	—	—	—	" "

*) Ceny podane za 100 kgr.

Rynek towarowy.

Ryby.

Ceny na rynku warszawskim wynosiły za 1 kgr. w hurcie: karp żywy 3.50—3.75 zł., szczupak 2.50 zł. w detalu: karp żywy 4.25—4.50 zł., szczupak 3.00 zł., leszcz 2.75 zł., sandacz rosyjski z Rostowa 3.50 zł.

Smary, żelazo i inne.

Oliwa maszynowa Nr. 4 — 41 zł. za 100 kg. Smar do wozów 27 zł. za 100 kg. br. za net. Smoła netto 20 zł. za 100 kg. Żelazo bednarskie cena zasadnicza 30 zł. za 100 kg. Żelazo handlowe 24 zł. za 100 kg. Hufnale 115 zł. za 100 kg. Gwoździe 7.60 zł. za skrzynkę pudową (16.38 kg.). Worki do zboża i nasion czysto lniane o pojemności 100 kg. 4.15 zł. za sztukę. Worki jutowe o pojemn. 100 kg. od 1.75 do 2.60 zł. za sztukę zależnie od gatunku.

Bydło.

Wsrszawa. Usposobienie spokojne. Popyt znaczny, w końcu okresu sprawozdawczego płacono za nierogaciznę za 1 kgr. żywej wagi. zależnie od gatunku — od 1 zł. 30 gr. do 1 zł. 90 gr.

Kraków. Płacono w rzeźni miejskiej za jeden kilogram żywej wagi: woły od 65 gr. do 85 gr.; nierogacizna 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 90 gr.; bitej wagi do 2 zł. 75 gr.

Artykuły budowlane.

Cena za 100 kgr. loco skład w Warszawie. Cegła ogniotrwała normalna zł. 56; cegła ogniotrwała kopulakowa 65 zł., glina ogniotrwała, mielona 25 zł.; kamien wapienny 5 zł. 50 gr.; dachówka falcówka 125 za 1.000 sztuk.

Skóra.

Na rynku poznańskim płacono: skóry bydlęce solone 1 zł.; suche 1 zł. 30 gr. (za 1 kg.), królicze do 2 zł.; skopowe suche wełniane 1 zł. 60 gr., skopowe solone 1 zł. 5 gr. (za 1 kg.), końskie solone 14 zł. 50 gr. źrebięce solone 3 zł.; kozie suche duże do 3 zł. 50 gr. (za sztukę).

Tłuszcze.

W Warszawie płacono za 1 kg. słonina amerykańska 2 zł. 35 gr.; smalec amerykański w w skrz. po 25 gr. 2 zł. 50 gr. olej jadalny „Sonja" w beczkach po 200 kr. 1 zł. 70 gr., oliwa nicejska w beczkach po 200 kg. 1 zł. 70 gr., oliwa nicejska w beczkach po 110 kg. 3 zł. 90 gr. w blaszankach po 5 i 10 kg. 4 zł. 10 gr.

Pasza.

Płacono za 100 kg. franco. Warszawa. Słoma 9 zł. 50 gr.; siano łąkowe od 10 do 12 zł.; siano koniczynowe 18 zł. 50 gr.

Nasiona.

W Wielkopolsce płacono przeciętnie za 100 kg. nasion w złotych: koniczyna czerwona 160 — 200, biała 190—300, szwedzka 80—100, żółta 60, żółta w łuskach 30, inkarnatka 40, przelot 150, rajgras kraj. 60, tymotka 65, seradela świeża 12, wyka latowa 16, zimowa 38, peluszka 16, groch Wiktorja 30, gorczyca 52, rzepak 38, łubin niebieski siewny 10, żółty siewny 13, siemię lniane 43, konopie 60, mak niebieski 80, tatarka 20.

Rynek pieniężny.

15/XI — 30/XI 1924.

	15/XI	18/XI	22/XI	25/XI	27/XI
Dolary St. Zjedn.	5,19	5,18	5,18	5,18	5,18
Funty angielskie	23,40	23,40	23,40	23,40	23,30
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
„ francuskie (za 100 fr.) . . .	33,45	33,65	33,94	33,58	31,10
Korony czeskie (za 100 kor.) . . .	15,32	15,25	15,35	15,35	15,35
Bony złote serja II	0,90	0,75-0,80	0,80	0,85	0,90
Notowania w złotych.					

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor: **Władysław Łada Bogdanowicz.**